

W związku z nadchodzącą Ligą Mistrzów, nietypowo, bo w piątkowy wieczór, zespół Giallorossich rozegra kolejne spotkanie ligowe. Podopieczni Luciano Spallettiego udadzą się do Modeny, gdzie powalczą o punkty z kolejnym, w ostatnim czasie, zespołem z dołu tabeli. Rywalem Romy będzie Carpi, które w takim samym stopniu jak Giallorossi potrzebuje ligowych punktów. Biancorossi walczą bowiem o utrzymanie. Zapowiada się zacięta potyczka.

Będzie to dopiero drugie spotkanie drużyn w najwyższej klasie rozgrywkowej, gdyż Carpi debiutuje w Serie A. W pierwszym meczu tego sezonu, na Stadio Olimpico, Roma wygrała gładko 5-1, choć i jedni i drudzy mogli zaliczyć więcej trafień. Beniaminek nie wykorzystał między innymi rzutu karnego. Tamta porażka kosztowała też pracę Fabrizio Castoriego, trenera, który doprowadził kilka miesięcy wcześniej do historycznego awansu do Serie A, po tym jak zespół grał zaledwie dwa sezony w Serie B. Carpi wywalczyło awans na cztery kolejki przed końcem rozgrywek, wygrywając ostatecznie ligę.

Wpływ na zwolnienie Castoriego nie miał tylko wynik z Romą, ale ogólny słaby początek w wykonaniu zespołu, który w sześciu kolejkach ugrał tylko dwa punkty i zajmował ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Debiut w Serie A był dla Carpi zderzeniem z zupełnie nową rzeczywistością. Drużyna słynąca przed rokiem z ofensywnej gry, trójką napastników, szybko musiała się przestawić na defensywną taktykę, co z biegiem czasu zmieniło się na grę piątką obrońców z jednym wysuniętym napastnikiem i liczeniem na kontry. Następcą Castoriego został Giuseppe Sannino, były trener Chievo, Watford i Catanii. To z nim zespół wygrał w siódmej kolejce pierwszy mecz w historii występów w Serie A, ogrывая 2-1 Torino. Mimo tego przygoda Sannino z Carpi trwała jeszcze krócej niż debiut Castoriego w najwyższej klasie rozgrywkowej. Bianconrossi przegrali najpierw trzy mecze z rzędu, z Atalantą, Bologną i Frosinone, a następnie zremisowali u siebie z Veroną. Po tym meczu, a więc po zaledwie pięciu spotkaniach, Sannino został zwolniony z zespołu. Na fotel trenera wrócił Fabrizio Castori. Początek drugiego podejścia miał fatalny, gdyż Carpi przegrało z Chievo i Sassuolo.

Wreszcie w czternastej serii spotkań Biancorossi pokonali Genoę, zaliczając swoje pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w Serie A. Trzy dni później podopieczni Castoriego ograli w Coppa Italia Vicencę, aby zaraz potem zaliczyć cenny domowy remis w lidze z Milanem. Rok zespół zakończył w mieszanych nastrojach. Z jednej strony Carpi przegrało w lidze z Empoli i Juventusem, z drugiej ograło na wyjeździe Fiorentinę, w Pucharze Włoch, zaliczając historyczny awans do ćwierćfinału rozgrywek. Nowy rok zespół Carpi rozpoczął serią dobrych wyników. Na starcie

Biancorossi zremisowali na wyjeździe z Lazio, aby następnie pokonał 2-1 Udinese. Dobra passa została podtrzymana w kolejnych meczach. Najpierw Carpi pokonało Sampdorię, aby następnie ugrać cenny wyjazdowy punkt z Interem i zremisować z Palermo. Zespół zaliczył zatem pięć meczów bez porażki i zdobył w nich dziewięć oczek, a więc praktycznie połowę dotychczasowej zdobyczy. Po tej serii przyszedł dwie porażki, choć na wyjazdach, w meczach z liderem i trzecim zespołem w tabeli. Podopieczni Castoriego zagrali dobrze, przede wszystkim w defensywie. Z Fiorentiną przegrali 1-2, po голу w doliczonym czasie gry, z kolei z Napoli ulegli 0-1, grając przez ponad pół godziny w dziesiątkę. Dzięki dobrym występom w nowym roku zespół Carpi zrównał się punktami z Frosinone i zachował szanse na utrzymanie. W chwili obecnej Biancorossi tracą do bezpiecznej Sampdorii pięć punktów. Na własnym boisku zespół zdobył 13 z 19 punktów, strzelając 12 i tracąc 14 bramek w dwunastu meczach. Podopiecznych Castoriego cechuje zatem dobra gra defensywa przed własną publicznością, jak na zespół ze strefy spadkowej. Biancorossi podreperowali szczególnie domowe statystyki w ostatnim czasie i są niepokonani od trzech meczów.

Łatwo Giallorossim zatem nie będzie, choć zespół Spallettiego zrobił przed tygodniem pierwszy krok w kierunku dobrych występów na wyjazdach. Po ponad trzech miesiącach drużyna wygrała mecz na wyjeździe, ogrywając w Reggio Emilia Sassuolo. Roma przedłużyła serię zwycięstw do trzech w weekend, ogrywając przed własną publicznością Sampdorię. Giallorossi zrobili zatem to, co było konieczne, jeśli chcą walczyć o trzecie miejsce i awans do eliminacji Ligi Mistrzów, a więc ograli rywali z dołu tabeli czy też znajdujących się w słabej formie, jak Sassuolo. Wygrywając Giallorossi wykorzystali potknięcia Interu i Fiorentiny, odrabiając pięć punktów do Nerazzurric i cztery do Viola. Dzięki trzem zwycięstwom zespół Spallettiego traci do trzeciego miejsca zaledwie dwa punkty. Na pozycję dającą awans do eliminacji Ligi Mistrzów Roma może wskoczyć już w ten weekend, gdyż Inter i Fiorentina zmierzą się w bezpośrednim spotkaniu. Tak czy inaczej Giallorossi mają okazję odrobić kolejne punkty do przynajmniej jednego z wymienionych rywali.

Żeby jednak walczyć o trzecią pozycję, drużynie nie wystarczą potknięcia rywali oraz szczęście, które dopisywało w ostatnich meczach. Mecze zarówno z Sassuolo jak i Sampdorią mogły się bowiem zakończyć utratą punktów. W pierwszym meczu rywale przestrzelili karnego, a w drugim trafili w końcówce w poprzeczkę. Swoje pięć groszy do wygranych dołożył też swoimi paradami Szczęsny. Jednak nie same te fakty psują nieco obraz ostatnich zwycięstw, ale ogólna postawa zespołu w drugich połowach. Zarówno w jednym jak i w drugim meczu Giallorossi nie potrafili przytrzymać po przerwie piłki czy też wyprowadzić skutecznych akcji, za wyjątkiem tej z Sassuolo, po błędzie defensywy przeciwnika. Wydaje się, że chcąc walczyć o miejsce na podium ligi w kolejnych spotkaniach potrzeba będzie czegoś więcej, szczególnie że po serii słabszych przeciwników na zespół czekać będą mocniejsi

rywale, w międzyczasie Roma zmierzy się też w Lidze Mistrzów z Realem Madryt. Dwumecz odbierze na pewno piłkarzom nieco sił, których ewidentnie brakuje w końcówkach meczów.

Forma Carpi:

07.02.2016, 24 kolejka Serie A: Napoli – CARPI 1-0

03.02.2016, 23 kolejka Serie A: Fiorentina – CARPI 2-1 (Lasagna)

30.01.2016, 22 kolejka Serie A: CARPI – Palermo 1-1 (Mancosu)

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: Inter – CARPI 1-1 (Lasagna)

17.01.2016, 20 kolejka Serie A: CARPI – Sampdoria **2-1** (Lollo, Mbakogu)

Forma Romy:

07.02.2016, 24 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria **2-1** (Florenzi, Perotti)

02.02.2016, 23 kolejka Serie A: Sassuolo – ROMA **0-2** (Salah, El Shaarawy)

30.01.2016, 22 kolejka Serie A: ROMA – Frosinone **3-1** (Nainggolan, El Shaarawy, Pjanic)

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 1-0

17.01.2016, 20 kolejka Serie A: ROMA – Verona 1-1 (Nainggolan)

Jak do tej pory bywało, przewidzenie wyjściowej jedenastki nie należy do najłatwiejszych, w szczególności tym razem, gdy zbliża się też mecz w środku tygodnia, w Lidze Mistrzów. Trener zaskoczył wielu w ostatnim czasie, desygnując dwa razy z kolei w pierwszym składzie Maiconą czy też trzy razy z rzędu Keitę, mimo że wydawało się, że wystąpi Vainqueur. W przypadku Malińczyka podobnie może być też tym razem. Wydaje się z kolei, że Brazylijczyk odpocznie, zostawiając miejsce na skrzydle Florenziemu. Zagadką jest też wystawienie Dzeko. Bośniak wszedł z Sampdorią z ławki i jak pokazały pierwsze połowy ostatnich dwóch meczów, ofensywa radziła sobie lepiej bez niego, a z Perottim w roli „fałszywej dziewiątki”. Były napastnik Manchesteru City czeka już 80 dni na gola. Do składu, po kartkowym zawieszeniu, wraca Nainggolan. Na boisku nie pojawi się za to De

Rossi, szykowany na mecz z Realem.

Przypuszczalny skład Carpi:

Belec

Sabelli Zaccardo Romagnoli Gagliolo Letizia

Cofie Lollo Di Gaudo

Verdi

Mbakogu

Kontuzjowani: Fedele, De Guzman

Zawieszeni: Bianco

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Zukanovic

Pjanic Keita

Salah Nainggolan El Shaarawy

Perotti

Kontuzjowani: Strootman, Torosidis, Gyomber, De Rossi, Totti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne

Piątkowe zawody poprowadzi **Paolo Tagliavento**, który sędziował do tej pory 30 meczów z udziałem Romy. Ich bilans to 19 zwycięstw, 4 remisy i 7 porażek, wszystkie poniesione na wyjazdach. Ostatnim meczem, który prowadził, były listopadowe derby, wygrane przez Giallorossich 2-0. Tagliavento sędziował tylko jeden mecz Carpi, przegrany na początku sezonu, 1-2, z Bologną.

Poprzednie mecze:

26.09.2015 ROMA – Carpi 5-1 (Manolas, Pjanic, Gervinho, Salah, Digne - Borriello)

Autor: abruzzo